

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

Ballada o trzech królach

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

1942, 1943, 1944

Ballada o trzech królach

Tajemnicę przesypując w sobie
jak w zamkniętej kadzi ziarno,
jechali trzej królowie
przez ziemię rudą i skwarną.

Wielbłąd kołysał jak maszt,
a piasek podobny do wody;
i myślał król: «Jestem młody,
a nie minął mnie wielki czas.

I zobaczę w purpurze rubinów
ogień, siły magiczny blask;
może stanę się mocniejszy od czynów
przez ten jeden, jedyny raz».

Tygrys przeżył siłę jak wąż,
mięśnie w puchu grały jak harfa.
Na tygrysie jechał drugi mąż,
siwą grzywę w zamyśleniu szarpał.

«Teraz — myślał — po latach tyłu,
gdy zobaczę, jak płomienie cudu drżą,
moje czary skarbów mi uchylą,
moje wróżby nabiegną krwią.

Ziemia pełna jak złoty orzech,
pęknie na niej skorupy gład,
usta jaskiń diamentowych otworzy
przez ten jeden, jedyny raz».

Trzeci król na rybie
wielkiej jak wyspa jechał
przez stepy podobne szybie
błękitnej pod wiatru miechem.

Nucił: «Po latach stu
kwiat początku i końca ogień
w jedno koło związanych nut
gdy zobaczę, sam się stanę Bogiem.

W suche liście moich ciemnych ksiąg
spłynie mądrość odwiecznych gwiazd
i osiądzie w misie moich rąk
przez ten jeden, jedyny raz».

Podróż

A w pałacach na łądach zielonych,
co jak sukno wzburzonej fali,
mieli króle trzej błękitne dzwony,
w których serca swe na co dzień chowali.

Serce

A tak spiesznie biegli, że w pośpiechu
wzięli tylko myśli pełne grzechu.

Grzech

Więc uklękli trzej królowie zadziwieni,
jak trzy słupy złocistego pyłu,
nie widzący, że się serca trzy po ziemi
włokły z nimi jak psy smutne z tyłu.

I spojrzeli nagle wszyscy trzej,
gdzie dzieciątko jak kropla światła,
i ujrzeli jak w pękniętych zwierciadłach,
w sobie — czarny, huczący lej.

Chrystus

I poczuli nagle serca trzy,
co jak pięści stężały od żalu.
Więc już w wielkim pokoju wracali,
kołysani przez zwierzęta jak przez sny.

Miłość

Wielbłąd z wolna huśtał jak maszt;
tygrys cicho jak morze mruczał;
ryba smugą powietrza szła.

I płynęło, i szumiało w nich jak ruczaj¹.
Powracali, pośpieszali z wysokości
trzej królowie nauczeni miłości.

9 III 1944

¹ruczaj (poet.) — strumień. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczynski-ballada-o-trzech-krolach>

Tekst opracowany na podstawie: Z rodu Anhellich. Liryka pokolenia wojennego, oprac. S. Stabro, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1991.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Paulina Choromańska, Paweł Kozioł, Wojciech Kotwica.

Publikację wsparli i wsparły: Katarzyna Wałichnowska, Tomasz Kolinko, zby, srocza, Piotr Skirski, animal, Jan Marcinkiewicz, Sławomir Czarnecki, Joanna Stępień, Alkina, Daga, Justyna Sławik, 10, Beata i Gabryśia Wcisło, Agnieszka Bielawska.

Okładka na podstawie: Donatella Calistri, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na stronie wolnelektury.pl.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).